Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu. 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE Cena 10 halerzy WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSKA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU" Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu koronę.

Numer pojed. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy. od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Racakowski 14 Cite de Trevise, F. Jones & Cie.

Nr. 53. Kraków, niedziela 2 lutego 1908 r. Rok XVI.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec kończącego się miesiąca upraszamy P. T. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji 8 koron, miesięcznie 2·70 h.

Prenumerata w miejscu bez odnoszenia 2 kor., za odnoszenie dopłaca się 40 h.

Wszyscy nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają za nadesłaniem 20 hal. na porto powieść p. t. „MAŁY GARNIZON", a nadto początek wychodzącej obecnie powieści W. Collinsa: „Widmo zbrodni".

Przed wyborami na wsi.

Ruch przedwyborczy w Galicji rozpoczął się już od kilku tygodni. Wiadomość o tem ma każdy wyborca zachodnio-galicyjski prawie wyłącznie z dzienników, donoszących codziennie o coraz to nowych kandydatach, o sojuszach wyborczych, odezwach i t. p. Wrzeczywistości jednak mimo wszystkich kandydatur, unii i odezw ruchu przedwyborczego jakby nie było zainteresowanie blizkimi wyborami jest niesłychanie małe, brak jest zupełny oryentacji politycznej u ogromnej większości wyborców. Obraz obecnego „ruchu przedwyborczego" jest tak niezwykły na nasze stosunki galicyjskie tak dalece odbiega od dawniejszych burzliwych pełnych niesłychanego napięcia agitacyjnego okresów przedwyborczych, że każdego obserwatora zadziwić musi ta martwota i pewien zastygły spokój, brak rozlewności i brak wreszcie wyraźnych programów wyborczych. Coś się zmieniło w polityce galicyjskiej, nie można jeszcze stanowczo twierdzić, że się poprawiło.

We wsi zachodnio-galicyjskiej wywołał obecny alians konserwatywno-ludowy zupełny przewrót dawnych wartości politycznych. Włościanin polski, karmiony od dwudziestu prawie lat nienawiścią do wszystkiego co nie chłopskie, przyzwyczajony do nieliości wiej, zasadniczej negacji, otrzymuje obecnie uniwersał p. Stapińskiego, nakazujący radykalną zmianę frontu. Czy zmieniła się sytuacja polityczna od np. ostatnich parlamentarnych wyborów, uzasadniająca taki zwrot? Bynajmniej. A więc jedno z dwojga: albo cała dotychczasowa agitacja p. Stapińskiego dochodząca do rozwydrzenia i zdziczenia, niesumienna a wyłącznie destruktywna była jedną wielką zbrodnią i błędem — albo obecny zwrot oznacza świadome odstępstwo od dawnych zasad dla łatwego zdobycia mandatów i dostania się do władzy. Blizka przyszłość wyjaśni może bliżej motywy, które leżą na dnie obecnej taktyki ludowców.

To pewna, że lud wiejski nie umie naginać się tak łatwo do niezgłębionych planów przywódców. Na całym szeregu zebrań przedwyborczych włościanie nie poszli za wskazówkami p. Stapińskiego, i tak nie przyjęli na kandytatów p. Skołyszewskiego, dra Stefczyka i p. Kędziora, a taki sam los czeka i dra Witolda Lewickiego, p. Długosza, hr. Reya i innych.. Niechęć do inteligencji, stale wszczepiana wydaje dziś smutne owoce. Przywódcy ludowców spotykają w niej zaraz w początkach swego już nie agitacyjnego ale politycznego życia przeszkodę i wroga największego, z braku inteligencji stronnictwo to stężeć zaskorupieć musi w najgorszym reakcyjnym separatyzmie chłopskim. Ta walka włościan z nowym kursem w polityce p. Stapińskiego, walka dotąd raczej bierna jeszcze niestanowcza jest najwyraźniejszą cechą obecnego ruchu przedwyborczego na wsi. Tylko tam, gdzie „chłop", czyli w terminologii „Roli" „mały rolnik" ubiega się o mandat, walka ta nie daje się jeszcze rozpoznać. Atoli za uważyć tam można znaczne zobojętnienie wobec wyborów sejmowych. Wpływa na to z jednej strony sam system wyborów, jawny i bezpośredni, a zdrugiej strony w wielu przynajmniej okręgach pewność zwycięstwa i brak poważnego przeciwnika. Ale również w znacznej mierze osłabił i stępił ostrze agitacji ludowców alians z konserwatystami. Włościanie-ludowcy widzą się zwycięzcami na placu boju opuszczonem dobrowolnie przez przeciwnika, który nadto przechodzi w szeregi ich sojuszników. Ludowcy chcieliby walczyć, posiadają za wiele nagromadzonej energii, temperamentu, żywotności, niema tylko przeciwnika. I w tym braku tkwić może nieszczęście ludowców.

Dla stronnictwa ludowego obecna chwila staje się przełomową. Stronnictwo przechodzi w stan przesilenia; byt jego zależeć będzie od tego, czy z przesilenia wyjdzie ono formacją polityczną z programem afirmatywnym i twórczym, innemi słowy, jeżeli potrafi nagromadzone zapasy doświadczenia, ducha organizacyjnego, karności i inicjatywy przetworzyć na kapitał produktywny, w życiu społecznem twórczy i konstrukcyjny. Stać się to jednak może tylko na tle pracy wspólnej z innemi stronnictwami, choćby pracy w zasadzie opozycyjnej. W Kole polskiem i w Sejmie tej pracy nie braknie, ważną rolę odegra tam nadto naoczna obserwacja przeciwników i odpowiednie w odbiciu ich programów i pracy samopoznanie. Wtedy także będzie musiało stracić to stronnictwo pewne jemu zupełnie niewłaściwe cechy liberalizmu i pseudopostępowości.

Obecny sojusz z konserwatystami może być dla przemiany ludowców czynnikiem różnej wartości. Dodatnim lub ujemnym, ewolucyjnym lub konserwatywnym. Zależeć to będzie w pierwszym rzędzie od szczerości konserwatystów, od ich planów i zamiarów. Szczerym nazwiemy sojusz, jeżeli jego celem będzie nie utrzymanie się konserwatystów przy władzy, ale gruntowna reforma stosunku wszystkich klas społecznych i władz do włościaństwa. Tylko wtedy bowiem mały rolnik z wielkim będzie mógł pójść razem, do czego dzisiaj tak tęskni „Rola".

W obecnym ruchu przedwybotczym widzimy jednak wśród konserwatystów krakowskich więcej zabiegów o mandaty, niż zwrotu do ludu. Gdyby tak było, wybory zaognityby raczej walkę klasową na wsi. Zbliżające się wybory mogą się więc stać jeszcze nowym błędem, brzemiennym w skutki. Każdy dzień przynosi w tym względzie nowe wskazówki, jak dotąd upoważniające do wróżb niepomyślnych.

Wywłaszczenie w oświetleniu kościelnem.

Powszechne było oburzenie wszystkich dobrze myślących, kiedy się dowiedziano, iż dzięki protestom rządu włoskiego, przygotowane już za proszenie Ojca św. na kongres pokojowy w Hadze musiano cofnąć. Nawet niekatolicy zrozumieli, że na takim kongresie nie powinno zabraknąć zastępcy Głowy Kościoła katolickiego, mogącego swym wpływem najskuteczniej poprzeć sprawę światowego pokoju. Tam bowiem, gdzie chodzi o zastosowanie zasady tak specyficznie chrześciańsko-etycznej, jaką jest pokój powszechny, o który Kościół ciągle zanosi modły, nie powinno się wykluczać Tego, który tej zasady widzialnym jest reprezentantem i najkompetentniejszym tłumaczem. Zemściło się to na samym kongresie, nieszczęsne zresztą zwołanym: bezpośrednio po nim mieliśmy wojnę rosyjsko-japońską. Skutek drugiego kongresu będzie nie lepszy.

Jeśli zaś zasady etyki chrześciańskiej jedynie mogą załagodzić konflikty międzynarodowe, to cóż powiedzieć o zastosowaniu tych zasad, w sprawach polityki wewnętrznej? Tu zaniedbanie podstawowych zasad etyki grozi już nietylko wybuchem pogańskiej nienawiści, ale wprost zaprzepaszczeniem samejże etyki. Zrozumieli to przywódcy centrum katolickiego w Niemczech, i od początku zainaugurowanej polityki eksterminacyjnej względem Polaków ciągle przeciw niej protestowali.

Pamiętne są słowa nieodżałowanego Windhorsta, wypowiedziane w parlamencie i sejmie pruskim z okazji praw wyjątkowych, ukutych przeciw naszym rodakom. Pamiętna szczególnie mowa jego, wypowiedziana przy obradach nad ustawą kolonizacyjną. Nie wahał on się tej ulegalizowanej niesprawiedliwości nazwać po imieniu krzyczącem bezprawiem i podeptaniem najelementarniejszych zasad chrześciańskich. Jeden tylko mąż katolicki był wówczas innego zdania, a tym był—jak zaznacza lwowska „Gazeta kościelna"—nie kto inny, jak ówczesny biskup Fuldy, teraźniejszy kardynał Kopp. W mowie, zaszczyt politycznemu kuglarstwu przynoszącej, dał do zrozumienia, iż w pewnych wypadkach państwo i do takiego bezprawia może rościć sobie prawo. Był to rodzaj mowy kandydackiej-Nadzieje nie zawiodły; Fuldę zamieniono na Wrocław.

Ale nietylko w imię etyki chrześcińskiej protestowano przeciw kolonizacji w Prusiech. We wspomnianej mowie Windhorst wykazał, iż germanizacja, której robota kolonizacyjna służyć miała, jest równocześnie protestantyzowaniem kraju na wskróś katolickiego, jakim jest Poznańskie. Zaprzeczono energicznie temu twierdzeniu z ławy rządowej. Nastąpił długi okres działalności komisji kolonizacyjnej, zasilanej dwukrotnie uchwalonemi setkami milionów. I cóż się pokazało? Oto na początku przypuszczano

także kolonistów katolickich, choć w śmiesznie małej proporcyi. Ale i to ustało, skoro rząd nie potrzebował się już liczyć z opinią centrum. Obecnie w ślad za germanizacją idzie protestantyzacja, która coraz bardziej niejednolitą czyni ludność W. Księstwa i to tak dalece, iż władza kościelna niebawem niektóre probostwa katolickie skasować będzie zmuszoną.

Nastąpił obecnie drugi akt tragedji. W imię pogańskiej racji stanu nie wahano sie naruszyć zasady własności i zadekretowano wyrzucić z ojczystej gleby naszych rodaków jedynie tylko dlatego, że są polakami i — katolikami. Cały świat cywilizowany należycie napiętnował to bar barzyństwo pruskie. Jak dawniej, tak i teraz ze strony centrum niemieckiego silnie przeciw gwałtowi protestowano i to w imię zasad chrześciań skich i ludzkich. I znowu wskazano na niebezpieczeństwo dla katolicyzmu we wspomnianej ustawie.

Śmiemy więc ufać—kończy wspomniana wy żej „Gazeta Kościelna"—iż odezwie się także w stosownej chwili protest Zastępcy Tego, który przyszedł na świat siać miłość a nie nienawiść, budować a nie burzyć. Dla zbolałej duszy wiernych katolików — Polaków, głos Ojca Kościoła będzie balsamem a prawdzie i sprawiedliwości odda najwspanialsze świadectwo. Resztę już sprawi sprawiedliwy Bóg.

Korespondencja.

Warszawa, 31 stycznia.

(„Tryumfy" reakcji. — Przywrócenie języka rosyjskiego na kolei „Warsz.-Wied." — Dawne błogie czasy Hurków. — Rządy hakaty w Król. Polsk. — Zakaz wzywania do bojkotu towarów pruskich. — Troskliwość Skałłona o dobro Prusaków. — Radość „Now. Wrem." z wywłaszczenia. — Władze rosyjskie na usługach germanizacji. — Zadowolenie „Warszaw. Dniew." i jego wdzięczność dla żydów. — Zasługi żydów wobec „istinno ruskich" i pruskich hakatystów. — Losy instytucji „Macierzy." — Okólnik do naczelników powiatów. — Normalne życie Warszawy. — „Wszystko już było." — Huczny karnawał. — Nędza w Warszawie. — Kryzys w przemyśle łudzkim. — Smutne horoskopy).

— Reakcja święci coraz to nowe „tryumfy" Jedna po drugiej znikają wszystkie zdobycze minionego „okresu wolnościowego." Obecnie przyszła kolej na język polski w biurowości i w czynnościach służbowych kolei Warszaw. Wied. Wiadomości już przed kilku dniami sygnalizowane z Petersburga, okazały się niestety prawdziwemi Nadszedł już do Warszawy „prikaz" aby na tej kolei prywatnej, która w r. 1905 otrząsnęła się z narzuconego jej języka rosyjskiego, przywrócić stosunki, jakie panowały za rządów Hurki... Wszystko więc wraca do dawnego tak upragnionego przez tutejszych „diejatielej" łożyska rusyfikacji i ucisku.

Ale dusi nas nietylko widmo rusyfikacji. Dosięgają nas i pazury hakaty, której gorliwymi obrońcami są „istinno ruscy" Niemcy. Nie wolno już teraz wzywać do bojkotu towarów pruskich, prasa ma zakneblowane usta, a za przekroczenie tego zakazu troskliwy o dobro państwa... niemieckiego Skałłon nakłada kary na pisma.

Ale jak dziwić się Skałłonowi, spokrewnionemu z tutejszym konsulem niemieckim, który nie szczędzi mu z pewnością swych cennych rad i wskazówek, jeśli „patryotyczne" „Now. Wrem." organ dmący w dudkę „słowianofilstwa" cieszy się z tryumfów hakaty w Poznańskiem. „Niemcy nie są głupcami(!) wiedzą co robią" — woła Mienszikow — zadowolony z pruskiej ustawy wywłaszczającej. „Now. Wrem." z całą powagą twierdzi nawet że wywłaszczenie Polakow może wyjść tylko na korzyść... Rosji!

Nienawiść do Polaków doprowadziła „istinno ruskich" publicystów aż do zupełnego ogłupienia.

Sympatje pruskie rządu rosyjskiego sięgają tak daleko, że władze dopomagają nawet wszelkiemi sposobami do germanizacji ludności polskiej. Tak n. p. w jednej miejscowości zamieszkałej w połowie przez kolonistów a w połowie przez Polaków, ci ostatni zamierzali otworzyć polską szkółkę. Niemcy dowiedziawszy się o tem, oświadczyli, iż nie pozwolą, aby w ich kolonji była polska szkoła i wysłali protest do władz rosyjskich, które chętnie zastosowały się do żądania hakatystów.

W innej znowu miejscowości zamieszkałej również przez polskich włościan i niemieckich kolonistów, założono szkołę niemiecką. I na tę szkołę muszą płacić i Polacy. Nie dość na tem, tych włościan, którzy nie chcą posyłać dzieci do szkoły niemieckiej, władze rosyjskie pakują do kozy... Tak gorliwych „kulturträgerów" posiada Wilhelm II wśród rosyjsk. „diejatielej..."

To też zrozumiałym jest fakt, że urzędowy „Warszaw. Dniew." cieszy się, że zamierzony bojkot towarów pruskich nie osiąga celu i ilość towarów, sprowadzanych z Prus, wcale się nie zmniejsza. „Warsz Dniew." tę „zasługę" przypisuje żydom, „na których" jak pisze, idea bojkotu nie wywarła żadnego wpływu". Warto jednak zapamiętać sobie, że żydzi w sprawie bojkotu, starają się przedewszystkiem zasłużyć na wdzięczność.. „istinno ruskich" i pruskich hakatystów...

Sprawa zakładów zawieszonej „Macierzy" weszła o tyle na dobrą drogę, że będą one mogły dalej funkcjonować po przekazaniu ich innym organizacjom społecznym i osobom prywatnym. Jak wskazuje okólnik, rozesłany do naczelników powiatów, władze zgadzają się na takie załatwienie sprawy. W okólniku tym bowiem polecono odnośnym organom, aby zbadały, czy instytucje i osoby prywatne, którym przekazano zakłady „Macierzy", mają prawo na ich prowadzenie. Przy zachowaniu więc tej formalności instytucje Macierzy będą mogły nadal funkcjonować.

Po za tem życie w Warszawie toczy się swą zwykłą koleją. Do stanu wojennego i jego różnych „przyjemności" już się przyzwyczailiśmy, ciągłe rewizje, areszty i deportacje stały się zjawiskiem normalnem. Od czasu do cza

---

25) *Jerzy Ohnet.*

Ostatnia miłość.

Trzy tygodnie minęły, a nie odebrał żadnych wiadomości o kuzynce. Przez kilka dni był posępny, później jednak odzyskał właściwy mu dobry humor i coraz rzadziej już myślał o pięknej blondynce, z którą spędził tak przyjemną godzinę w kancelarji rejenta. Wtem pewnego dnia otrzymał w kopercie bilet, zaadresowany następująco: „Na ręce Pana Bernarda Pellier dla Pana Hrabiego de Fontenay" a na bilecie wylitografowany adres: *„Panna Andrimont, ulica Maillot Nr 10 Neuilly."*

W jednej chwili obudziła się w nim żywsza, niż kiedykolwiek chęć zobaczenia Łucji.

Jednakże starał się temu popędowi oprzeć, przezwyciężyć go. Różnemi rozumowaniami starał się przekonać, przedstawiał sobie całą drażliwość znajomości z piękną cudzoziemką. Gdyby miał do czynienia, jak w pierwszej chwili przypuszczał, z jakąś awanturnicą, położenie jego stałoby się wkrótce bardzo trudnem. Albo poddałby się jej, co, jak czuł, nastąpić by mogło bardzo łatwo, a wtedy jakie byłyby skutki takiego stosunku z Łucyą? Albo prędko zerwałby tę znajomość, więc pocóż ją zawiązywać A gdyby panna Andrimont jak się później spodziewał, była osobą przyzwoitą, w obejściu trochę ekscentryczną, lecz w rzeczywistości uczciwą, do czego doprowadzićby mogło takie zbliżenie, jeżeli nie do kłopotów bez liku? Przy wątpliwej chocie wydawała mu się niepokojącą, o ile jednak byłaby niebezpieczniejszą, gdyby była uczciwą!

Wszystko to sobie powiedział, chodząc po tarasie zamku Cravantów, pośród kwiatów ślących rozkoszną woń, pod pieszczotami letniego słońca. Z nadzwyczajną dokładnością widział całą niewłaściwość, wszys kie niebezpieczeństwa znajomości z tą czarowną dziewczyną. Serce mu biło gwałtownie, najlepszy znak, jak już był nią zajęty. Sam przyszedł do przekonania, że szaleństwem byłoby się w to wdać, że nic go nie obowiązywało do tak nadmiernej grzeczności względem krewnej, od tak dawna straconej z oczu. Sam przed sobą przyznał, że gdyby ją pojechał odwiedzić w Neuilly, dałby się unieść tylko bardzo nagannemu pragnieniu. Z całym rozsądkiem, z całą szczerością roztrząsnął wszystkie względy i na nic się to nie zdało. Po tak trafnych rozumowaniach postąpił jak warjat.

Była godzina czwarta, kiedy powóz jego zatrzymał się przed sztachetami ogrodu, w którego głębi po za gęstwiną pięknych drzew ukazywał się ładny pałacyk murowany. Zadzwonił, a po chwili furtkę otworzył mu ogrodnik który zajęty był robotą około krzaków róż, tworzących szpaler do samego pawilonu. Na zapytanie, czy panna Andrimont jest w domu i czy przyjmuje, ogrodnik wskazał hrabiemu otyłą damę, która szła właśnie przy trawniku angielskim.

— Pani Mathisen, ciotka panienki, może pan ją zapyta.

Armand podszedł ku pani Mathisen, która zdziwiona widokiem gościa, zatrzymała się przerywając przechadzkę. Przyglądała mu się z pod parasolki, ocieniającej jej twarz czerwoną. Kiedy był od niej zaledwie o trzy kroki, wykrzyknęła z widoczną radością:

— O! to zapewne pan hrabia de Fontenay?

— Tak, pani — odpowiedział Armand, nie mogąc powstrzymać się od uśmiechu.

— A! jakże się ucieszy moja siostrzeniczka! Łucyo! Łucyo!

Otyła dama pobiegła ku domowi z całą prędkością. Na krzyk jej wyskoczył z ganku wspaniały pies owczarski, ciemno-szary, i zaszczekał raczej wesoło, niż groźnie. A gdy Armand się zbliżył, dał się słyszeć głos poważny:

— Michgan leżeć! Na ludzi będziesz się rzucał!

I we drzwiach, w bieli, z gołą głową, bujnemi włosy, przytrzymanemi tylko szyldkretowym grzebieniem, ukazała się Łucya, uradowana i uśmiechnięta. A kiedy Armand stanął nieruchomo, napawając się tem uroczem zjawiskiem, dziewczę, podnosząc piękne ramię, powitało go wdzięcznym ruchem i, wskazując dom:

— Wejdź kuzynku, proszę — rzekło z prostotą. — W osobie twej cała rodzina moja wraca dziś do mnie.

— O! Boże! ta rodzina była kiedyś aż nazbyt okrutną — odezwała się po za Armandem stara pani Mathissen. — Dobrze się napłakała twoja biedna matka, a brat mój biedny dobrze się przez nią nacierpiał.

— Ciociu! szepnęła Łucya.

— Tak, wiem. Chcesz o tem zapomnieć i masz słuszność ale nie pamiętasz tego, tak jak ja. Tyś była wtedy maleńką... No nie mówmy już o tem...

Weszli do ślicznego saloniku, wysłanego makatami indyjskiemi i przybranego meblami wszelkiego stylu i pochodzenia. Łucya usiadła na kanapie, a hrabiemu ustawiła fotel.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

REIM i Sp. Kraków linia A-B.

utrzymują na składzie i polecają jako najlepszą pastę do obuwia

„Karsi" nazwa mankowa chemiczną pastę wyrobu Juliana Zacharskiego mag. farm. i właściciela drogueryi w Krakowie ul. Dietla l. 48.

su pękająca bomba „krawiecka“ lub jaki zuchwalszy napad bandycki — także dla nas nie jest nowością. „Wszystko już było“, a było już gorzej. Więc nie zwracamy na to uwagi i bawimy się. Wieczorkom, balom, i najrozmaitszym zabawom z najrozmaitszemi „atrakcjami“ niema końca. Karnawał huczny, jakiego już prawie nie pamiętamy.

Ale pod tą powłoką karnawałowych uciech, kryje Warszawa groźniejsze niż stan wojenny widmo — bo widmo wzrastającej nędzy i głodu. Instytucje filantropijne, rozdające ubogim pożywienie, nie mogą nastarczyć... Codziennie setki głodnych odchodzi z niczem. A dzieją się tam sceny rozdzierające serce. Całe rodziny przychodzą, błagając o pozwolenie... wypłókania ciepłą wodą choć opróżnionych już naczyń po strawie. Inni żebrzą o trochę soli, aby osolić ciepłą wodę, która ma im zastąpić pożywienie. Do jednej z tutejszych instytucji filantropijnych przyszła w tych dniach matka z trojgiem dzieci, lecz zanim podano jej pożywienie zemdlała z głodu.

Jeszcze straszniejsze wieści nadchodzą z największego po Warszawie miasta — Łodzi. W tym polskim Manchesterze, którego kroniki zapisały się w ostatnich latach tak krwawo, kryzys przemysłowy grozi znowu klęskami. Co dnia zamykają tam fabryki z braku zamówień, a znaczna część zakładów przemysłowych ograniczyła już produkcję do 2—4 dni w tygodniu i zmniejszyła płacę robotników. Coraz liczniejsze rzesze robotnicze pozostają w Łodzi bez pracy, wydane na łup głodu. To też nad nieszczęsnem tem miastem zawisło znów krwawe widmo. Bo wiadomo, że sprzymierzeńcem zbrodni i występku jest nędza. A ta znów zaczyna zbierać swoje żniwo w tym największem ognisku przemysłowem naszego kraju.

30 dni procesu Stessla.

W procesie „bohaterów“ portarturskich ukończono wreszcie przesłuchiwanie świadków. Zużyto na to 30 posiedzeń sądowych. Dopiero na ostatniem z nich odczytano niezmiernie ciekawe dokumenty, od których właściwie należało rozpocząć rozprawę, bo zeznania świadków były tylko ich uzupełnieniem. Ale rosyjski sąd wojenny obfituje w różne osobliwości. Gdy na wszystkich poprzednich posiedzeniach sądu toczyły się gorące spory na temat, czy twierdza mogła się dalej bronić, czy też nie, dopiero na 30 posiedzeniu odczytano dokument, stwierdzający, że prawie na 4 miesiące przed kapitulacją dowódcy portarturscy uznali twierdzę za nieprzygotowaną zupełnie do obrony. Jest to protokół rady wojennej, która odbyła się w dn. 9 sierpnia 1904 r. pod przewodnictwem jen. Smirnowa. Protokół ten opiewa, że uczestniczący na radzie jen. Fok i Biełyj, oraz pułk. Reiss, Grigorenko i Chwostow uznali wówczas, że bronić Portu Artura niezmiernie trudno, gdyż forteca jest zbudowana i urządzona wadliwie. Forty wzniesiono za blizko środka fortecy, wobec czego nieprzyjaciel mógł ostrzeliwać miasto od samego początku; jedne z projektowanych fortów były nieskończone; innych nie zaczynano nawet w chwili rozpoczęcia wojny; wzgórza dokoła fortecy dawały możność nieprzyjacielowi ustawienia tam swoich armat pod przykryciem, wówczas, gdy działa obleżonych pozostawały bez przykrycia. Rada uznała, że forteca ma zbyt mało armat, zwłaszcza wielkiego kalibru, że nie ma parku aeronautycznego, który posiadają japończycy, że pozycje nie są połączone koleją i że do komunikacji służą zwykłe drogi, niczem nie osłonięte przed kulami nieprzyjacielskiemi, że forty nie są połączone telegrafem, lecz tylko telefonem, który w czasie szturmów psuje się bardzo często, że garnizon jest zbyt mały, że nie ma zupełnie rezerw, wobec czego nie można robić wycieczek i t. d. Do protokółu dołączono nadto votum separatum jen. Foka, który mówi jak najgorzej o artylerji fortecznej, posiadającej działa wszelkich kalibrów, jakie tylko istnieją na świecie.

Należy dodać, że protokół ten podpisał również jen. Smirnow, który w zeznaniach swych na rozprawie starał się udowodnić, że wszystko w twierdzy działo się, jak najlepiej i że tylko Stesel spowodował jej upadek.

Dalsze odczytane na rozprawie protokóły konstatują powodzenie oręża japońskiego. Jeden z nich stwierdzając, że jest źle, dochodzi do wniosku, że należy zrobić wycieczkę. Tego zdania jest cała rada i jen. Smirnow przedewszystkiem. Ma pójść do ataku parę batalionów pod dowództwem pułk. Duvernois, lecz jen. Stesel nie zgodził się na to — i wycieczka nie dochodzi do skutku. Wogóle jenerał Stesel sprzeciwia się urządzaniu wycieczek, a jen. Smirnow twierdzi, że na wycieczkach polega całe zbawienie fortecy. Te dwa kierunki walczą pomiędzy sobą we wszystkich dokumentach, jakie odczytuje sąd.

Na prośbę Stesla sąd przystąpił potem do odczytywania jego rozkazów dziennych do podwładnych mu wojsk. Rozkazów tych w ciągu 1904 roku Stessel napisał aż 900! Naturalnie na jednem posiedzeniu sądowem niepodobna było przestudjować tej działalności „literackiej“ komendanta twierdzy. Odczytano jedynie 48 rozkazów, które miały wykazać „troskliwość“ i „zdolność bojową“ jen. Stessla.

Na tem zakończyło się śledztwo sądowe, ciągnące się przez 30 posiedzeń. Ujawniło się ono taką rozbieżność zeznań, że sąd będzie miał bardzo trudne zadanie w rozpatrzeniu się w tym chaosie najsprzeczniejszych sądów i oskarżeń. Jeśli ta 30-dniowa rozprawa potrafiła cośkolwiek ustalić, to jedynie dwa fakty: że twierdza była jak najgorzej przygotowaną do obrony i że najwyżsi jej dowódcy myśleli więcej o osobistych ambicjach i kłótniach niż o obronie. A za to musieli zapłacić swą krwią i bezcelowemi męczarniami bezimienni obrońcy Portu Arthura, walczący na pozycjach żołnierze i oficerowie, którzy, jak stwierdzono na rozprawie, rzeczywiście po bohatersku walczyli i ginęli.

Ruch przedwyborczy.

RADA NARODOWA. Na podstawie przedłożonych protokołów uchwał Komitetów powiatowych, Rada Narodowa zatwierdziła następujące kandydatury:

Na powiat lwowski: Teofila Merunowicza sekretarza Rady powiatowej lwowskiej.

Na powiat dobromilski: dra Władysława Czaykowskiego adwokata krajowego i posła do Rady p. w Przemyślu.

* * *

Konserwatyści i ludowcy podzielili już między siebie mandaty sejmowe z kuryi wiejskiej. Tylko co do niektórych okręgów nie doszło do porozumienia, ale dobija się już targu. W ten sposób otrzymać mogą konserwatyści kilka mandatów w zachodniej Galicyi bez konkurencyi ludowców.

46) *Jan Okwietko.*

PRZED BURZĄ.

Hufeisen zaczął dziękować. Zaczem zrobili przegląd wspólnych znajomych, aby wynaleść drugiego sekundanta. Po długich debatach wybór ich padł na Giesztołda.

— On kilka razy brał już udział w podobnych sprawach: ma dużo wprawy, dużo zimnej krwi i z pewnością nie odmówi, opiniował Zygmunt-

Dolski, upewniony, że mu z tej strony już nic nie grozi, wmięszał się do rozmowy, popierając propozycję Zygmunta, dając rozmaite najdziwaczniejsze wskazówki, życząc Hufeisenowi powodzenia i urągając teraz na Makarenkę, o którym opowiadał wszystko, co mógł sobie przypomnieć ujemnego. Robił to dla zatarcia złego wrażenia, jakie mogła sprawić jego odmowa, i nie dlatego, żeby się obawiał niechęci Hufeisena, lecz z powodu wstydu, który w głębi duszy czuł, bo mu się wydawało jednakże niegodnem, że opuszcza swego rodaka w chwili krytycznej dlatego tylko, że dbał o stosunki z rosjanami. Zresztą wyrzuty, jakie czuł z tego powodu były bardziej instynktowne niż wyrozumowane; to też lekkomyślna natura Stasia wzięła górę i już z zupełną swobodą komenderował kelnerom: „Szampana“, korzystając z tak szczęśliwego zbiegu okoliczności, które dawały mu uzasadniony powód oblania uroczystego zdarzenia.

ROZDZIAŁ XV.

Kiedy Giesztołd z Borowskim stawili się nazajutrz u Makarenki oficer, który miał czas ochłonąć z przerażenia, przyjął ich chłodno i z markowaną wyższością. Otrzymane polskie bilety z nazwiskami nieznanych mu ludzi, dwa czarne tużurki, mimowoli uroczyste miny wchodzących pozwoliły mu odrazu domyślić się w nich sekundantów wczorajszego przeciwnika.

Giesztołd i Borowski spodziewali się trochę że na ich widok szczególniej zaś po dowiedzeniu się z czem przyszli, Makarenko się zmięsza. Giesztołd, który znał dobrze duszę rosyjską, wiedział, że jest zdolną częstokroć do bohaterstwa, ale częściej jeszcze na powierzchowną tylko fanfaronadę, maskującą rzeczywiste tchórzostwo ujarzmionego przez wieki niewolnika.

Z postępowania Makarenki mogli sądzić, że mają do czynienia z okazem tego ostatniego gatunku. Szli do niego ze wstrętem wprawdzie, ale pewni, że go zmuszą do ostrych przeprosin i że w ten sposób sprawa obejdzie się bez większego skandalu i krwi rozlewu. Chodziło im bar dzo o to, żeby nie rozmazywać i nie przeciągać zajścia. Poza zwykłą sprawą honorową widzieli oni w przedsięwziętych przez siebie krokach niejako akcję dyplomatyczną i pragnęli doprowadzić ją do jaknajłagodniejszych wyników, rozumiejąc, że niepotrzebnem byłoby conajmniej zaostrzać nawet na czysto prywatnym gruncie i tak już bardzo naprężone stosunki pomiędzy rosjanami i miejscową ludnością.

Posłannictwo ich stawało się tem delikatniejszem, że z drugiej strony Hufeisen przestawał w ich oczach być poprostu Hufeisenem; wcielał on chwilowo ideę polskości i przez to samo honor jego stawał się niejako własnością ogółu, wymagał tem pilniejszego strzeżenia i tem ostrzejszej formy satysfakcyi.

Takie stanowisko zajęte przez nich odruchowo i jednomyślnie bez uprzedniego porozumiewania się między sobą, cieniowało z niebywałe plastyczną wypukłością treść panujących ogół nie pomiędzy dwoma narodami uczuć. Z przekonań ani Borowski ani Giesztołd nie należeli bynajmniej do nieprzejednanych; ten ostatni rozumowo był zdeklarowanym ugodowcem. Borowski młodszy, łatwiej się dawał unosić chwilowym porywom, miał zbyt świeżo w pamięci szkołę, przekonań wyrobionych jeszcze nie posiadał, polityki nie lubił, więc nerwami prędzej niż głową czuł niechęć do rosjan; jednakże wychowany w środowisku konserwatywnem, przywykł był tę niechęć tłumić w sobie, uznawał w rosjaninie człowieka i ostatecznie nie był doszedł jeszcze do tego punktu, na którym większość zrażonych bliższa znajomością obcego im ze wszystkich względów plemienia zaczyna dzielić ludzkość na uczciwych ludzi i moskali.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jedwab ślubny i weselny

Na bluski i suknie na wszelkie ceny, jak również najmodniejsze czarne, białe i kolorowe „Jedwabie Henneberga“ od 75 ct. do zł. 11.35 ct. za metr. Opłatnie i ocło-ne do domu. Wzory odwrotnie.

Wielka moda „1908“

— DUCHESSE MESSALINA —

polecam następnie: RADIUM, LOUSINA, TAFTĘ CHIFFON, DUCHESSE, CREPE de CHINE, EOLIENA, VOILE, JEDWAB MYRTOWY, ADAMASZEK, BROKAT, BROCHE, GAZA, MOROWY, SZKOCKI, CHINE, PEKIU i t. d.

Seiden-Fabrikt Henneberg Zürich Dostawca Dworu Jej Ces. M. Cesarzowej Niemieckiej.

ludowców. Oczywiście nie tą te mandaty wcale dla konserwatystów pewne, rachunek zrobił bowiem p. Stapiński bez gospodarza. Nietylko włościanie-nieludowcy, ale nawet i ludowcy stawiają w poszczególnych okręgach własnych lokalnych kandydatów bez oglądania się na władze stronnictwa i sojusz z konserwatystami.

Dotąd ustalono kandydatury następujące:

Konserwatywne: hr. Andrzeja Potockiego Namiestnika w pow. chrzanowskim, prof. dra Antoniego Górskiego w pow. bocheńskim, Zdzisława hr. Tarnowskiego prezesa Tow. Rolniczego w pow. tarnobrzeskim, hr. Janusza Tyszkiewicza w pow. kolbuszowskim,

Ludowcowe: Franciszka Ptaka w pow. krakowskim, Jakóba Bojki w pow. dąbrowskim, dra Bernadzikowskiego w pow. brzeskim, p. Kędziora dyrektora kraj. biura melioracyjnego w pow. mieleckim, Jana Babicza włościanina w pow. ropczyckim, Wincentego Witesa włościanina w tarnowskim, Stapińskiego w krośnieńskim, Marka włościanina w łańcuckim, Józefa Rusina w myślenickim, Wincentego Myjaka w nowosądeckim, Adama Krężela włość. w pilzneńskim, Jana Cielucha włość. w grybowskim i Mordawskiego włość. w gorlickim.

Te kandydatury już zatwierdzone zostały przez główny Zarząd P S L. Nadto najprawdopodobniej kandydować będą: w rzeszowskim powiecie albo ludowiec Bomba, albo p. Stanisław Jędrzejowicz (kons); w powiecie bialskim znany Jan Kubik, w żywieckim i limanowskim konserwatyści, w jasielskim dr Stefczyk ludowiec (!) w sanockim p. Kazimierz Lasocki (konserwatysta).

W pow. wielickim kandyduje jak wiadomo p. Skołyszewski teraz dla odmiany jako ludowiec, ze strony konserwatystów stawiono p Karola Czecza, który ustąpił. W ostatnich dniach donoszą, że p. Skołyszewski zwątpiwszy w powodzenie w powiecie wielickim, gdzie włościanie nie chcą o nim słyszeć, zrezygnował z ewentualnej klęski wyborczej i wyjechał już za granicę. Podobno nawet zamierza opuścić na długo całą tę starą część świata, która go nie chce obdarzyć mandatem.

Ostatnie nominacye kandydatów ludowcowych dowodzą, że opór włościan przeciw kandydaturom ludzi inteligentnych był nadzwyczaj silny. W powiecie np. pilzneńskim upadły kandydatury i dra Lewickiego i hr Reja.

* * *

Z ANDRYCHOWA piszą nam:

Obecne wybory sejmowe nie budzą tu takiego zainteresowania jak poprzednie do parlamentu. Szerszy ogół nie zajmuje się nimi. Do dnia dzisiejszego nie zwołano tu, ani w okolicz nych miejscowościach naszego powiatu żadnego zgromadzenia przedwyborczego. Kandydaci polscy uważają widocznie ten trud za bezcelowy i wolą paktować z wyborcami po odbytych pra wyborach. Z naszego powiatu mają kandydować: Ks. Stojałowski, hr. Stefan Bobrowski, poseł Dobija i b. poseł Kubik. Mówią także o kandydaturach włościan Dziobka z Zygodowic i Świerguły z Trzebieńczyc. Wielkie szanse wyboru ma hr. Bobrowski. Poseł Dobija objeżdżał w tych dniach sąsiednie gminy wiejskie i porozumiewał się w sprawie wyborów z wpływowymi włościanami. W Andrychowie odbędą się prawybory w dniu 6 lutego.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 31 stycznia 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny:** Dziś w sobotę Wigilia Ignacego biskupa męczennika i Brygidy panny; jutro Niedziela 4-ta ech Królach. Oczyszczenie Najświętszej Maryi panny, w poniedziałek Błażeja biskupa Hipolita męczennikow.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 7 minut 16; zachód przypada o god. 4. min. 8), długość dnia godz. 9. min. 14.

— NABOŻEŃSTWO „Wspólna adoracya męzka Najświętszego Sakramentu w kościele s. s. Felicyanek na smoleńsku odbędzie się w niedzielę w święto N. P. Maryi Gromnicznej 2 go b. m. po poł. od godź. 3ej do 4 tej“.

— W niedzielę dn. 2 lutego r. b. odśpiewa „Chór akad.“ pod batutą p. Walewskiego w kościele Najś. Panny Maryi, w czasie Mszy św. o godz. 12 w południe „Pasterkę“ Mszę Bożego Narodzenia układu Bol. Walewskiego.

— „SZKOŁA“ Z. KAWECKIEGO NA PROWINCYI. Od p. Eug. Kalinowskiego art. dram., otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: Wobec fałszywych pogłosek, jakobym nie ja, ale kto inny nabył „Szkołę“ Z. Kaweckiego — oświadczam że wyłączne prawo grania „Szkoły“ na prowincyi ja nabyłem, w którem to celu zorganizowałem już towarzystwo, rozpoczynając w dniu 16 go lutego szereg przedstawień od Tarnowa. Gdyby kto inny zechciał wystawić tą sztukę na prowincyi, pociągnę go bezwzględnie do odpowiedzialności sądowej.

— KRAKÓW W LISTOPADZIE. Według sprawozdania miejskiego Biura statystycznego liczył Kraków w miesiącu listopadzie 103.836 mieszkańców, w tem 51.110 mężczyzn (6.049 wojskowych) i 52.726 kobiet. Chrześcian było 74.826, żydów 29.010 Małżeństw zawarto w tym miesiącu 90, urodzin było 214, zgonów 239 (bez obcych 152). Najwyższa, temperatura w miesiącu listopadzie wynosiła 11·7 st. C. (dn. 1-go), najniższa 9· st. C„ (dn. 26-go). — Z chorób zakaźnych najwięcej ofiar — 68 — zabrała płonica, dalej błonica — 37, dur brzuszny — 17, róża — 15. Na gruźlicę płuc zmarło osób 47. — Środków żywności sprowadzono do Krakowa w tym miesiącu: bydła grubego sztuk 1.304, cieląt 3 245, nierogaciżny 3.781, mięsa świeżego 1.2.135 kg., drobiu ogółem 65.082 sztuk, dziczyzny sztuk 1,691, ptactwa dzikiego 1.118, ryb 90.750 kg., ryżu 26 682 kg., maki 1,398 387 kg., zboża 10.218 kg., owsa 212.564 kg., siana 424.173 kg., słomy 186.615 kg., jarzyn 43.057 kg., owoców 382.234 kg., masła 71.835 kg., smalcu 24.132 kg., sera 36.924 kg., drzewa 2.595·00 m. sześć., węgla kamiennego 143.744 centnarów metrycznych; z napojów sprowadzono: wódki 12.889 litrów, spirytusu 67.904 l., wina 45.849 l., piwa 358.555 l., porteru 1.520 l. — Z zestawienia tego widzimy, że mieszkaniec Krakowa zjada przeciętnie w ciągu roku: jedną szóstą część sztuki bydła grubego, jedną trzecią cielęcia, pół świni, 9 szt. drobiu, jedną piątą sztuki dziczyzny. jedną ósmą sztuki ptactwa dzikiego, 10 kg. 80 dgk. ryb, 3 kg. ryżu, 120 kg. mąki, 30 kg. jarzyn, 45 kg. owoców, 9 kg. masła, 3 kg. smalcu, 4 kg. sera, $1^1/_3$ l. wódki, 6 l. wina, 42 l. piwa, i t. d.

— WŁAMANIE. Dzisiejszej nocy niewiadomi sprawcy włamali się do fabryki ślusarskiej p. Ludwika Górki przy ulicy Karmelickiej l. 17, gdzie porozbijali wszystkie szafy, i szuflady, unosząc jako zdobycz pęk wytrychów.

— Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. W niedzielę d. 2 lutego, odbędzie się w sali seminarjum filologicznego ul. św. Anny l. 12 posiedzenie naukowe „Kółka filologicznego“ na którem p. Kłosowski będzie miał odczyt p. t. „Simon Maricius (Szymon Marycki). — Początek o godz. 10 rano. Dla gości wstęp wolny.

— KONFISKATA. Prokuratorja skonfiskowała 3-ci numer dwutygodnika „Myśl“ wychodzącego w Krakowie za wiersz Zygmunta Niedźwieckiego „Dowód“ (Ballada częstochowska).

— WIADOMOŚCI OSOBISTE. Naczelny Dyrektor galic. poczt i telegrafów Jan Seferowicz powrócił z Wiednia do Lwowa i objął urzędowanie.

— BAL KUCHARZY. W niedzielę dn. 16 lutego odbędzie się w sali Resursy urzęd. (hotel Saski) zabawa taneczna urządzona przez Stow. kat. kucharzy w Krakowie. Zaproszenia wydaje kancelarja Stow. w Rynku głównym pod l. 37.

— Z KARNAWAŁU. W „Zjednoczeniu“ (Rynek 17 II p.) odbędzie się w niedzielę dn. 2 lutego l. Raut artystyczny. Początek o godz. 7 wieczór.

— Z TEATRU MIEJSK. Drugie przedstawienie „Chmur“ w niedzielę, trzecie we wtorek. W poniedziałek 5-te przedstawienie wesołej komedji Hers'a i Caillavet'a „Miłość czuwa.“ Piątkowe przedstawienie wypełniło teatr do ostatniego miejsca. Premiera „Chmur“ wywołała w Krakowie zainteresowanie dotąd niebywałe. Kasa zamówień rozsprzedała co do jednego wszystkie miejsca, tak, że w dzień premiery kasa teatru nie była już czynna.

DRUGI KABARET Z ZABAWĄ TANECZNĄ „Związku akademickiego“ który odbędzie się w sobotę 1 lutego w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej L. 11. II. p., rokuje jak najlepsze powodzenie wobec interesującego programu, a niskich cen wstępu. W kabarecie wystąpią p. Michalczykówna, p, Senowski art, teatru miejskiego, pp. Walter. Rotter i inni. Program kabaretu składa się z duetu cytrowego, deklamacyi, śpiewu, monologów humorystycznych, kupletów i td. Po kabarecie rozpocznie się zabawa taneczna. Dla Pań osobny budoar. Bilety po 1 kor. (dla członków 60 halerzy), nabywać można wcześniej w sklepie p. Czaplińskiego przy ul. Szewskiej l. 2, zaś w dniu zabawy w lokalu „Związku akademickiego“ od godziny 5 popołudniu. Początek abaretu o pół do 8. wieczór. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów ciemne. Bufet po niskich cenach we własnym zarządzie. W czasie zabawy tanecznej nastąpi niespodzianka.

— NEKROLOGJA. Adam Jakubowski, doktór wszech nauk lekarsk., burmistrz i honorowy obywatel m. Gorlic, przeżywszy lat 59, zmarł w Gorlicach dn. 30 stycznia.

Marja Godkiewiczowa, przeżywszy lat 65, zmarła w Krakowie 31 stycznia.

Kalendarzyk sobotni.

Teatr miejski „Chmury“.

Związek Niewiast katol.- O godz. 4 popoł. w Pałacu Spiskim odczyt dra Caro: „Ambo meliores“, wyjątek z własnego dzieła „Nowe drogi“.

Resursa urzędnicza: Bal kostyumowy.

„Sokół“ krakowski: Bal drukarzy.

„Sokół“ podgórski: Bal szkoły tańców Leopolda Dolińskiego.

Hotel Kleina: Zabawa taneczna krawców.

„Ognisko“ naucz.: (Rynek 17) Zabawa taneczna.

Klub pocztowy: Zabawa taneczna kolejarzy.

Związek akadem.: (ul. Sławkowska 11) Kabaret z zabawą taneczną.

Teatr Kineton trzy przedstawienia kinematograficzne.

Cyrk Edison przedstawienie kinematograficzne.

Chromofotoskop (przy ul. Floryańskiej) „Wyprawa do bieguna północnego“.

Kalendarzyk niedzielny.

W niedzielę dn. 2 lutego:

Teatr miejski: po południu „Betleem polskie“, wieczorem „Chmury“.

Stary teatr: Wieczorem koncert muzyki wojskowej.

Sala Rady miejskiej: O godz. 4 popołudniu wiec obywatelski w sprawie zamykania szynków w niedzielę i święta.

„Sokół“: Bal katolickiej służby.

Dom Robotniczy: Wieczorem „Jasełka“.

MAGAZYN MEBLI

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Szczepana Bojka w Krakowie, ulica, Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru telefon Nr. 738.

Resursa urzędnicza: Zabawa kostyumowa dla dzieci o godz. 6 wiecz.

Klub pocztowy: Zabawa taneczna kółka Slawistów U. U. J.

Teatr Kineton: Cztery przedstawienia kinematograficzne.

Cyrk Edison: Dwa przedstawienia kinematograficzne.

Chromofoteskop: „Wyprawa Wellmana do bieguna północnego."

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela o godz. 3 „Betlejem polskie" popularne.

O godz. 7 „Chmury".

Poniedz.: „Miłość czuwa".

Wtorek: „Chmury".

Środa: „Narzeczona w depozycie" (popularne.

Czwart.: „Jak wam się podoba".

Piątek: „Chmury" Arystofanesa.

Sobota: „Białe pawie" kom. w 3 akt. F. Konczyńskiego (nowość).

Niedz.: o godz. 3-ej „Betleem polskie" Jasełka w 3 akt. L. Rydla. (popularne).

O godz. 7 „Białe pawie".

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

W sobotę dnia 1. lutego: Bal szkoły tańców L. Dolińskiego w „Sokole" podgórkim. — Bal krawców w sali hotelu Kleina. — Zabawa drukarzy w „Sokole". — Zabawa w „Ognisku" nauczycielskiem. — Bal kostyumowy w Resursie urz. Kabaret i Zabawa kolejarzy w klubie pocztowym. — Zabawa taneczna w Związku akad. (Sławkowska 11).

W niedzielę dn. 2 lutego: Bal służby katolickiej w sali „Sokoła" — Zabawa konstyumowa dla młodzieży w Resursie urzędniczej. — Zabawa Kółka Slawistów w Klubie pocztowym.

We wtorek dn. 4 lutego: Wieczorek taneczny dla dziatwy i młodzieży w sali Resursy urzędniczej. — Bal bratniej pomocy kelnerów w Starym Teatrze.

We środę dnia 5 lutego: Bal na kolonie wakac. dla młodzieży gimnazyalnej w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 8 lutego: Bal maskowy w Klubie pocztowym — Bal. Koła Mieszczańskiego w Starym Teatrze. — „Biały wieczór" w Eleuteryi". — Bal „Sokoła" podgórskiego — Zabawa oddziału kolarzy w górn. sali „Sokoła".

W niedzielę dnia 9 lutego: Zabawa kokard kowa urzędników prywatnych w sali „Sokoła" w Podgórzu. — Bal weteranów w „Sokole".

W sobotę dnia 15 lutego: Bal kupiecki w Starym Teatrze — Bal korpusu weteranów w Podgórzu w sali p. Bentwia przy ulicy Mostowej w Krakowie.

We środę dnia 19 lutego: Bal artystyczny— kostyumowy w Starym Teatrze. — Bal na ochronkę i bursę gimn. w sali ratuszowej podgórskiej —

We czwartek dnia 20 lutego: Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 22 lutego: Zabawa taneczna z tombolą w Klubie pocztowym — Bal chóru robotniczego w „Sokole".

We czwartek dnia 27 lutego: Wieczorek wełniany w Starym Teatrze.

W sobotę dn. 29 lutego: Zabawa kostyumowa w „Eleuteryi".

We wtorek dnia 3 marca: Zabawa taneczna w Klubie pocztowym.

— PRZEŚLADOWANIE PRASY POLSKIEJ. Jak donoszą pisma warszawskie, gubernator kijowski skazał polski tygodnik „Swit" na 500 rb. kary z artykuł p. t. „Koniec epopei", a wychodzące od niedawna w Odessie pismo codzienne „Kurjer Codzienny", zostało zawieszone na czas stanu wojennego, przyczem redaktora skazano na 1000 rb. kary lub 2 mies. aresztu. Represja ta spadła na „Kur". „odeski" za wydrukowanie opowiadania literackiego p. t. „Dwa krzyże".

— ODWAGA BISKUPA. Biskup Turinaz z Nancy wystosował do p. Clemenceau prezydenta ministrów, list otwarty, w którym pisze między innemi: „Mówią o dwóch Francyach, które nie mogą się pogodzić, a z których jedną trzeba zdusić, aby druga była bezpieczna i spokojna. Tak jest, są dwie Francye. Francya kłamstwa, bluźnierstwa, bezwstydu, materyalizmu i Francya wiary, czci, nieśmiertelnych nadziei; Francya rabusiów, prześladowców i Francya obrabowanych, ściganych i ofiar; jest także Francya apaszów, włamywaczy, bandytów i morderców, będących jednocześnie potworami. Nasza ojczyzna zalana jest niejako potopem krwi i błota, od czasu gdy wy zamykacie nasze szkoły katolickie, a otwieracie swoje, aby w dzieci i młodzież wpajać wasze zasady i waszą moralność. Ta Francya nie jest naszem, lecz waszem dziełem!"

Rabunek 50.000 koron.

We wczorajszym wieczornym numerze donieśliśmy o napadzie rabunkowym na woźnych Banku austro-węgierskiego, dokonanym przy ulicy Kalwaryjskiej w Podgórzu. Według obecnie zaczerpniętych informacyi, tajemnicza ta sprawa przedstawia się następująco:

Krakowska filia Banku austro-węgierskiego wysyła codziennie woźnego celem zainkasowania weksli bądź u firm krakowskich, bądź też u osób prywatnych. Bank ten ma również stosunki z firmami podgórskiemi, dokąd udaje się woźny podobnie jak do wszystkich odleglejszych miejscowości miasta — powozikiem. Towarzyszy mu w tem zawsze służący bankowy, dodany do pomocy.

Podobnie rzecz się miała wczoraj. Około godziny 9 rano udał się woźny Edward Jamrozik w towarzystwie służącego Walentego Lichoty na Kazimierz, skąd po załatwieniu interesów mieli obaj pojechać na Podgórze. W rękach Lichoty znajdowała się torba skórzana zawierająca weksle, oraz pieniądze zainkasowane po drodze. Gdy obaj znaleźli się w Podgórzu, Jamrozik, chcąc przyspieszyć inkasowanie postanowił dzialać równocześnie we dwóch. Wziął więc od Lichoty weksle osób zamieszkałych przy ulicy Mostowej i Lwowskiej, polecając służącemu zainkasowanie weksla przy ulicy Kalwaryjskiej u właściciela składu drzewa Zimmerspitza — poczem obaj rozeszli się w przeciwnych kierunkach. Lichota, który w dalszym ciągu trzymał torbę, zawierającą wówczas prócz kilku weksli — kwotę przeszło 45.000 koron w najrozmaitszych banknotach, wywiązał się z polecenia danego mu przez woźnego — powracał dorożką na umówione miejsce spotkania z Jamrozikiem. — Ujechawszy kilkadziesiąt kroków, spostrzegł przed domem pod liczbą 22 przy tejże ulicy jakiegoś mężczyzne, dającego mu znaki, że chce z nim mówić. Przypuszczając, że ma do czynienia z którymś z klientów, Lichota wysiadł z dorożki i zbliżył się do nieznajomego. Wówczas ten zagadnął go o weksel niejakiego Aleksandrowicza, równocześnie wyskoczył z sieni domu wybiegł drugi mężczyzna i zatkawszy chustką usta Lichocie, wciągnął go do piwnicy. Tu obaj wydarli mu przemocą torbę poczem zbiegli. Lichota, oszołomiony wybiegł szybko na ulicę, złoczyńców jednak już nie zobaczył, — zniknęli w niewiadomym kierunku. Woźnica dorożkarski Ludwik Grabowski, ujrzawszy Lichotę wybiegającego bez torby spytał go o nią, a otrzymawszy odpowiedź, że mu ją zrabowano, polecił bezzwłocznie zawiadomić policyę o rabunku. Uczynił to sam Lichota, zwracając się do ekspozytury policyjnej w Podgórzu

Rozpoczęto śledztwo. — Lichota opowiedział przebieg napadu podając, że rabusie dusili go pod gardło a równocześnie odcinali rzemienie podtrzymujące torbę, przyczem — broniąc się — odniósł Lichota na rękach kilka lekkich zranień. Podał też rysopis jednego z rabusiów, przedstawiając go jako mężczyznę barczystego o wyglądzie semickim; ubrany był w ciemną marynarkę.

Śledztwo objęli: naczelnik ekspozytury podgórskiej p. Kostrzewski, radca Swolkien, komisarz Krupiński, oraz inspektor policyi p. Bronisław Karcz. Lichotę, oraz woźn Jamrozika, zatrzymano w aresztach policyjnych. Do wszystkich urzędów policyjnych w kraju i zagranicą, oraz posterunków żandarmeryi rozesłano zawiadomienie telegraficzne o rabunku.

Zbadano też szczegółowo miejsce, w którem dokonano rabunku. Ulica Kalwaryjska, jest jedną z najruchliwszych ulic. Podgórza, szczegól nie w dnie targowe tj. we wtorki i piątki. Nikt jednak z przechodniów ni też właścicieli sąsiednich sklepów nie zauważył napadu. Dorożkarz Grabowski, który przed domem oczekiwał na powrót Lichoty, nie zauważył też nic podejrzanego. Nie widział też nikogo uciekającego z domu W piwnicy domu, nie znaleziono żadnych śladów rabunku ni walki.

Sprawa staje się coraz to więcej zawikłaną tem więcej, że nie natrafiono na żadne ślady zaginionej torby.

Lichotę przesłuchiwał do późnej nocy radca Kostrzewski, wobec dyrektora policyi dra Flataua.

Lichota przedstawił powtórnie przebieg napadu i rabunku. Jeden z rabusiów był żydem wzrostu niskiego, krempy około 26 lat liczyć mogący brunet krótko strzyżony, z wąsem krótkim, ubrany w jasną marynarkę; na głowie nosił czarny, twardy kapelusz Żydka tego miał Lichota widywać w szynku Mandelbauma przy ulicy Grodzkiej. Drugi napastnik był nieco wyższy od Lichoty, blondyn okryty długą peleryna, kapelusz miał miękki. Zarostu Lichota nie widział rabuś bowiem stał bokiem. Twierdzi dalej, że zatkano mu usta chustką, zaś w piwnicy rzucano niem jak piłką. Jeden z napastników miał mu grozić dużym nożem, twierdząc, że go zabije jeżeliby krzyczał. Dlatego nie wzywał Lichota pomocy. Był też oszołomiony i tracił przytomność. Mimo to bronił się jedną ręką, podczas, gdy drugą, lewą przytrzymywał pas od torby.

Badanie lekarskie wykazało, że Lichota nie ma na ciele żadnych śladów sińców, jak również na szyi znaków od duszenia. Kołnierzyk, nie zmięty, żadnej plamy na ubraniu, a jedynie dwie krwawe poprzeczne kreski na wierzchu lewej ręki.

Lichota liczy lat 42. Popełnił on już jedną kradzież w sklepie p. Grigara, przed laty 19, za którą karany był 6 miesięcznem ciężkiem więzieniem.

Woźny Edward Jamrozik, który przy napadzie i rabunku nie był obecnym, gdyż zajety był właśnie w przeciwnej stronie miasta. W Banku austro-węgierskim służy on już od lat 25 z zachowaniem swem nigdy nie dał powodu do jakichkolwiek podejrzeń o nieuczciwość. Wątpliwym też jest udział jego w tej tajemniczej sprawie.

Telegramy.

Z DELEGACJI.

WIEDEŃ. Wczoraj toczyła się w komisji spraw zagranicznych delegacji austrjackiej dyskusja nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Delegaci Tittoni, Crexel, i Kramarz omawiali politykę antypolską Prus, wyrażając sympatję uciskanym Polakom; zwłasz za del. Kramarz wywodził, że przez to trójprzymierze jest najbardziej zagrożone. Hr. Latour wyraził imieniem prawicy Izby panów n a j ż y w s z e u b o l e w a n i e, że w jakimś państwie ustawo-

Związek katol. krawców —
Kraków, ulica Floryańska l. 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, plac Halicki l. 7. Gdzie Centralna Kawiarnia.

Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materyałów krajowych i angielskich.
Krój angielski.

dawstwo narusza wolność i własność prywatną. Hr. Latour mówił dalej:

Bolesne wzruszenie naszych polskich współobywateli pojmujemy z całą sympatją z nimi współczujemy. W Polakach od dawien dawna uznajemy żywioł utrzymujący państwo, żywioł, który zwłaszcza występował zawsze za utrzymaniem mocarstwowego stanowiska i powagi monarchji na zewnątrz. Wśród nich mamy wielu przyjaciół, a niejednokrotnie mieliśmy i sprzymierzeńców. Dlatego, idąc za głosem serca, także i z tego powodu musimy wyrazić im najgorętsze sympatje.

Minister bar. Aerenthal oświadczył, że przestrzegać będzie zasady nie mieszania się w sprawy obcego państwa.

W sprawie wydalań z Prus podał minister daty, na podstawie których może stwierdzić, że interwencja jego pod tym względem wykazuje kilka sukcesów. W przeciągu dłuższego jak rok okresu zdarzyło się tylko 24 wypadków, przy których mimo zastosowanej interwencji utrzymano wydalenie. Ale także i w tych wypadkach prawie zawsze ze względu na zastosowaną interwencję wydalonym rząd pruski udzielał dłuższego czasu dla uregulowania stosunków.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek.

PORTUGALIA W PRZEDEDNIU REWOLUCJI.

LIZBONA. „Diarno Illustrado" potwierdza przyniesioną przez zagraniczne dzienniki depeszę o uwięzieniach, jako też o odkryciu i konfiskacie składów broni.

Dziennik urzędowy ogłosi dziś dekret, mocą którego rozporządzenia, wydane w nocy z 28 na 29 stycznia, zostaną uzupełnione. Podburzający do demonstracyj, które były planowane, ale na czas je udaremniono, będą odstawieni do granicy. Żaden wojskowy ani żaden z urzędników cłowych nie jest w aferę wmieszany.

PARYŻ. Ajencja Havasa donosi z Lizbony: Republikanie i progresywni dyssydenci projektowali na noc z 28 na 29 stycznia ogólną demonstrację i zamierzali zaatakować komisarjaty policji i dom prezydenta gabinetu Franco. Siły, jakiemi agitatorowie rozporządzali, były niedostateczne. Kilkudziesięciu manifestantów uwięziono, przyczem zginął 1 ajent policyjny, a 7 odniosło rany.

PODATEK CUKROWY W NIEMCZECH.

BERLIN. (B. Wolffa). Komisja Sejmu Rzeszy postanowiła przyjąć 21 głosami przeciw 3 konwencję tylko wraz z wnioskiem posła Schwerina Löwitza, który domaga się zniżenia podatku cukrowego, mimo, iż wniosek ten nie może być przyjętym, gdyż w razie przyjęcia konwencja by się rozbiła.

NAPAD NA POCIĄG NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Orszowy: Onegdaj o godz. 6 wieczorem na stacyi Nagy Karausebes, gdy konduktorzy pociągu osobowego, odchodzącego do Orszowy, zajęci byli rozmieszczaniem w wagonach około 400 osób, powracających z jarmarku, opadli nieznani sprawcy wóz pocztowy pociągu, zakneblowali tam znajdującemu się tam prowadzącemu pociąg, zrabowali 8 worków pocztowych i wszystko inne, co zdołali unieść, poczem wysiedli drugą stroną wagonu i zbiegli. Gdy prowadzący pociąg zdołał się z więzów oswobodzić, zrobił alarm. Żandarmerya i kilku podróżnych rzucili się natychmiast w pościg za rabusiami, ne zdołano ich jednak dogonić.

WIEDEŃ. „Korrespondenz Austria" stwierdza na podstawach informacyi ze źródła kompetentnego, wobec rozszerzonych pogłosek, jakoby podczas ostatnich obrad partyi chrześcijańsko społecznej poruszono sprawę szerszego udziału partyi chrześcijańsko społecznej w rządzie, że o sprawie tej wcale nie mówiono i że wszystkie wiadomości odnoszące sie do świeżego obsadzenia jednego oub drugiego ministerstwa są pozbawione podstawy.

Ze świata.

— LWY W DARZE PAPIEŻOWI. Misyonarz o. Maria Bernard, który przybył do Rzymu i wręczył Ojcu św. autograf Menelika II, powrócił następnie do Addis-Alam, wioząc ze sobą pismo własnoręczne Piusa X pod adresem władcy Etyopii oraz jako dar, wielki, misternie wykonany obraz mozaikowy, przedstawiający Madonnę nieustającej pomocy. O. Bernard jest teraz w drodze powrotnej do Rzymu; jedzie w towarzystwie księdza krajowca i wiezie ze sobą dwa młode lwy (samca i samicę), jakie negus-negusti (król-królów) przesyła w darze Piusowi X. Nadmienić należy, że lew jest godłem narodowem Abisyńczyków. Herb cesarstwa przedstawia lwa w koronie, dzierżącego w prawej łapie berło, zakończone krzyżem.

Ceny targowe z dnia 31 stycznia b. r.

		za 100 klg.		
Pszenica biała	od	23.70	do	24·50
„ czerwona i żółta	„	23·70	„	24·30
„ węgierska	„	24·50	„	25·40
Żyto krajowe	„	21·80	„	22·60
„ węgierskie	„	22·50	„	24·80
Jęczmień na krupy	„	15·60	„	16·10
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	—·—
„ na paszę	„	13.40	„	13·80
Owies z opłatą akcyz.	„	15.70	„	16·20
Proso	„	14·—	„	15·50
Jagły	„	24·—	„	26·—
Tatarka	„	16·80	„	18·80
Kukurydza	„	16·00	„	17·00
Groch	„	22·50	„	29·50
Fasola	„	17·50	„	29·—
Wyka	„	15·—	„	16·—
Rzepak zimowy	„	83·00	„	84.50
Koniczyna nasienna czerwona	„	180.—	„	190·—
„ „ biała	„			
Tymotka	„			
Esparsetta	„			
Soczewica	„	82·—	„	90.—
Słoma	„	6·80	„	8.—
Siano	„	8·60	„	10.—
Koniczyna pastewna	„	10·—	„	11·60
Ziemniaki	„	4·20	„	48·0
Jaja	kopę	4·40	„	5·—
Masło	1 kg.	2·40	„	2.60
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—		210·—
„ „ 75° „	1 hl.	—		170·—

Nadesłane.

Osłabienie

bez względu na to czy jono jest fizyczne, czy też jest następstwem choroby, leczy szybko Scotta Emulsia. Scota Emulsia może być uważaną jako czysty środek odżywczo-leczniczy, o nadzwyczaj wielkiej skuteczności i będącej zarazem

łatwo strawną i przyjemną w użyciu.



Prawdz. tylko z tym znakiem rybaka, gwarantującym wytwór Scotta

Nawet najwięcej uprzedzony pacjent przyzwyczaja się szybko do „Scotta" a najsłabszy żołądek nie uczuwa najmniejszych zaburzeń.

Cena oryg. flaszki 2 korony 50 hal.

Do nabycia we wszystkich aptekach

ZAWIADOMIENIE.

Derki na konie i do nakrywania powozów flanelowe po Kor. 3., — 360, — 4, — 5. — Derki i koce wełniane włosieniowe po Kor. 6, 7, — 8. — 10, do 20 — za sztukę, do nabycia w Tkalni **Antoniego Baruta** pod opieką św. Józefa w Korczynie, koło Krosna. Wymiana dozwolona.

ZAKŁAD dentystyczny
W. LIPOŃSKIEGO
:: PRZENIESIONY ::
NA ULICĘ FLORYAŃSKĄ L. 13
nad sklepem firmy Skórczewski i Polakiewicz
Otwarty od godz. 9-12 i od 2-6, w niedz. od 9-12

Adwokat dr. Karol Flach przeniósł swą kancelarję do domu pod l. 3 przy ulicy Florjańskiej.

WSZYSTKICH KASZLĄCYCH zwracamy uwagę na ogłoszenie o Thymomelu Scillae często przez lekarzy ordynowanym i skutecznym środku

PRZY LECZENIU ROZMAITYCH RAN powinno się poświęcić największą uwagę tej okoliczności, że całkowite zabliźnienie dopiero wtenczas następuje, gdy wszystkie niezdrowe pierwiastki zostaną z rany usunięte. Krótko mówiąc, jest niezbędnem, ażeby rana zaraz z początku, była zabezpieczona od zanieczyszczenia, oraz ażeby zastosowano środek ochłaniający i uśmierzający ból, któryby chronił przed zapaleniem. Stary, dobry, szczególniej do tego celu nadający się doskonale środek jest uznana z najlepszej strony pragska maść domowa z apteki B. Fragnera c. k. Dostawcy Dworu w Pradze, którą można nabyć także w tutejszych aptekach. Patrz inserat.

Jeżeli cierpisz na słabe trawienie!

Sprobuj pić przy spożywaniu obiadu

COGNAC

Gróf Keglevich Istvan utd.

rozcieńczony jakimkolwiek kwasem, a osiągniesz wkrótce doskonałe wyniki.

Także przy osłabieniach, chorobach organów oddechowych, oraz jako środek ochronny przeciw chorobom zakaźnym, oddaje Cognac powyższej firmy znakomite usługi.

Nowość! Płynna Nowość!

Somatoza żelazista

(Somatoza z żelazem w połączeniu organicznem)

zalecaną bywa szczególniej dla

cierpiących na błednicę

przez lekarzy polecona

Pobudzająca apetyt i wzmacniająca nerwy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Broszury wykonuje Druk. „Głosu Narodu"

PRZEWODNIK ADRESOWY

firm chrześciańskich Galicyi i Śląska

które okolica winna popierać.

Alwernia, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Babice *p. Alwernia*, Handle tow. mieszanych
KÓŁKO ROLNICZE.

Biała, Restauracye:
JÓZEF CZAPLICKI.

Bielsko,
J. KLIMCZAK.

Bochnia,
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Buczkowice, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Chrzanów,
Handle tow. mieszanych
FRANCISZEK WACŁAWEK.

Ciężkowice; Apteki:
MARCIN KONIECZNY.

Czortków, Finansowe instytucye
BANK ZALICZKOWY.

Dębica, Fryzyerzy:
FRANCISZEK NOWAK.
Masarze:
M. WAŁASZKIEWICZ.

Dębowiec, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Dobrzechów, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gać *p. Markowa*, Handle tow. mieszanych:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gawłuszowice, Handle tow. mieszanych:
KOPYCIŃSKI JAN.

Głogoszów *p. Mogilany*, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Gorzyce, Handle tow. mieszanych:
DRZYMAŁA ADAM.

Jasło, Budowniczowie:
JAN RYBAK.
Fryzyerzy:
LEON WŁADYSŁAW WIKTOR.
Zegarmistrze:
STEFAN OLSZEWSKI

Klecza górna, Handle tow. mieszanych.
KÓŁKO ROLNICZE.

Kraków

Agencye:
AGENCYA HANDLOWO TECHNICZNA INŻ. CZARNOWSKI EDMUND Lubicz l. 2.
Apteki:
WISNIEWSKI KONST., Floryańska l. 15.
Apteczne składy:
HANAK J., Szewska l. 5.
Banki i instytucye finansowe:
BANK GALIC. dla hand. i przem. Rynek l. 25.
FILIA C. K. UPRZ. GAL. AKC. BANKU HIPOTECZNEGO.
Rynek 21.
BANK ZIEMSKI Rynek l. 25.
Blacharskie pracownie:
KUCZYNSKI Feliks, Krzywa l. 6.
Bławatnych towarów handle:
NEUWERT JÓZEF, Sukiennice l. 1.
NIESIOŁOWSKI, F. Sukiennice l. 24—25.
Bronzownicy:
KOPACZYŃSKI, Floryańska l. 47.
Cukiernie:
MAJEWSKI ZYGMUNT, Karmelicka l. 7.
PIASECKI ADAM, Długa 10.
Elektrotechniczne Zakłady:
KLECZEWSKI T., Jagiellońska 9.
Farb Perfum i art. sportowych składy:
REIM i Sp., Rynek l. 37.
Fotograficzne Zakłady:
MIEN KLEMENTYNA, Kolejowa 11.
Fryzjerzy:
KOTAPKA ROMAN, Szewska 21.
KOWALSKI HENRYK, DŁUGA 4.
Galanteryjnych Tow. i zabawek handle:
CYPRYAN SZCZURKOWSKI, Grodzka 2.
Kamieniarsko-rzeźbiarskie prac.:
FISCHER MARYA, Rakowicka 14.
PODGÓRSKI JAKÓB, Półwsie Zwierzyn. Kościuszki l. 59.
Kawiarnie drugorzędne:
KOŹIARSKA M., Rynek Kleparski l. 8.
SPYTKOWSKA MARYA, Mały rynek l. 6.
Kolonialne handle i restauracye:
AKSMANN L., Floryańska l. 31.
HAWEŁKA ANTONI, Rynek gł. l. 35.
KUŹMIERCZYK J., Anny l. 2.
Kolonialne handle:
RYGLICKI ADOLF, Mały Rynek l. 7.
Krawieckie zakłady damskie:
NIŻYŃSKA ANTON., Grodzka l. 39.
Krawieckie zakłady męskie:
MAJERAN LEONARD, Florjańska 44, I p.
WĘGLARSKI TADEUSZ, Rynek l. 43, A. B.
Lamp Składy:
SKLEP GAZOWNI MIEJSKIEJ, Pl. Szczepański 1
Lecznicze Zakłady:
ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY D-ra Chlumsky'ego doc. uniw. Jagiell., Rynek Klep. l. 12.
Nauczycielskie biura:
BIURO STOWARZYSZENIA NAUCZYCIELEK Karmelicka l. 36.
BIURO KONCES. przez Nam. Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling, św. Jana l. 2, I p.
Maki i kaszy składy:
RUTKOWSKI, Szczepańska l. 11.
Masarze:
SATALECKI WINCENTY, Floryańska 18.
BIALIK JOZEF, Floryańska l. 51. Filie Szpitalna 17, pl. Maryacki 2.
Medalików Fabryki:
EMANUEL od św. Józefa SZERSZENIEWICZ, św. Krzyża l. 13.
Mleczarnie:
DOBRZYŃSKIEJ E., Sławkowska l. 12.
MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE, Podwale l. 6.
Miodosytnie:
ROBACKI K., Sławkowska l. 26.
Piekarnie:
KRĘCINA JAN, pl. Matejki l. 9.
Platerowanych wyrobów składy:
JARRA MARCIN, Sukiennice. l. 1.
Powozów składy:
CYRANKIEWICZ STANISŁAW, Sławkowska 32
Służby wszelkiej kategoryi biura:
ROZALIA KRASSUSKA, Jagiellońska 6.
Studniarze:
ALBIŃSKI STANISŁAW, Zwierzyniec l. 88 (naprzeciw Klasztoru).
Restauracye:
WÓJCIK PAULINA, Sienna l. 6.
Rolet i Żaluzji Fabryka:
PĘDZIWIATR WŁADYSŁAW, Zwierzyn. l. 8.
Rzeźnicy:
BĘDZIKIEWICZ TOMASZ, Bracka 4.
Ryb handle:
ERAZM BROCZKOWSKI, Rybaki 2.
Szczotkarze:
BOJARSKI WINCENTY, Florjańska 15.
Szkoły kroju sukien i konfekcji damskiej:
JANINA, Rynek gł. C-D. 33, I p.
Wina Składy:
FEDEROWICZ J., Szczepańska 3.
Witrażów fabryka:
ŻELENSKI STANISŁAW, Swoboda 2.

Krosno, Tkackich wyrobów Fabryki:
TKALNIA MECHANICZNA „KROSNO"
Restauracje:
TANIA KUCHNIA.

Krościenko nad Dunajcem
Handel towarów mieszanych:
ANTONI WÓJCIK.

Krynica, Apteki:
NITRIBIT HENRYK

Leżajsk,
Apteki:
KIJAS HENRYK.

Limanowa, Handle tow. mieszanych:
KALENDKIEWICZ K.

Lwów, Agencye dziennik. i biura ogłoszeń:
SOKOŁOWSKI PASAŻ HAUSMANA.

Lwów 15 Sygniówka
Fabryka makaronów „Bronisława"
BRONISŁAWY z Russockich Kasparkowej.

Lutynia niem., Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Łańcut, Tkackich wyrobów Fabryki:
AKC. TOW. DLA WYROB. TKACK. i SUKIEN.

Majdan Zbydniowski, Handle tow. miesz.
KÓŁKO ROLNICZE.

Mielec, Handle tow. mieszanych:
DĘBICKI Antoni.
ŁÓJCZYK J.

Myślenice, Fryzyerzy:
SZLACHTOWA A.

Nowy Sącz, Kamieniarskie Pracownie:
DUŹNIAK JAN, ul. Długosza.
Piekarnie:
SEKUŁOWICZ K., Sobieskiego 330.

Nowy Targ, Cukiernie:
HUBICKI M.

Okocim, Browar:
GÖTZA JANA OKOCIMSKIEGO.

Opawa, Kawiarnie:
RAJDA FRANCISZEK.

Przemyśl, Finansowe Instytucye:
TOW. KASY ZALICZKOWEJ RĘKODZIELN.

Radłów, Apteki:
KOZICKI ZYGMUNT.

Rudawa k. Krakowa, Handle tow. miesz.:
KÓŁKO ROLNICZE.

Rzeszów, Malarze:
MICHAŁ WYWIÓRSKI, ul. Srednia 619.
Restauracye:
INGLOD

Sokolniki *p. Nadbrzezie*, Handle tow. miesz
KÓŁKO ROLNICZE.

Stary Sącz, Szewskie wyroby:
KRAJOWA SZKOŁA SZEWSKA.

Stróże, Restauracye:
LANGOWA DWORZEC.

Wadowice, Finansowe instytucye:
POW. KASA OSZCZĘDNOSCI.
Kolonialne handle:
KANTOREK IGNACY.
Szewskie pracownie:
ZOFIA SUKNAROWSKA, ul. Cicha 264 (filia w Andrychowie).
Restauracye:
SZCZYPKA J.

Wieliczka, Cukiernie:
PALMOWSKI A.

Tarnów, Księgarnie:
PISZ JÓZEF.

Tenczynek, Browar:
TOWARZYSTWO AKCYJNE.

Trzciana k. Rzesz., Handle tow. miesz:
KÓŁKO ROLNICZE.

Zakopane, Fryzyerzy:
BOROWSKI.
Lecznicze Zakłady:
SANATORYUM DLA PIERSIOWO CHORYCH D-ra DŁUSKIEGO.
ZAKŁAD WODOLECZNICZY D-ra CHRAMCA.
Masarze:
GALICA JÓZEF.
Restauracye:
KUCHNIA LUDOWA.

Zbaraż, Eksport miodu:
PASIEKA Eug. BILIŃSKIEGO.

Zegiestów
ZAKŁAD ZDROJOWO KĄPIELOWY.

Żmigród, Finansowe instytucye:
TOWARZYSTWO ZALICZKOWE.

Kurcze łagodzą, stolec regulują, trawienie ułatw. nam za wszeFellera rabarbarowe pigułki przeczyszczające z marką „Elsapilleu". 6 pudełek 4 K. fr. Zamaw. u E. V. Feller w Stubicy, Elsapl. Nr. 50 (Kroatien

Fryc.

Kasiu! Kasiu!

Zanieś no te suknie do **Górki** na Floryańską 21, niech oczyści i odprasuje trzeba poreperować gdzie co brakuje, i niech da próbki na ubranie anglezowe i mundur studencki. i spytaj się - bo podobno damskie żakiety robi ładnie. Bo co do męskiego to wiem, że ma krój wypraktykowany według angielskich żurnali i wykonywa dokładnie. Dlatego też w tak krótkim czasie zdobył zaufanie tak miejscowych jak i zamiejscowych gości. Adres:

Pierwsza postępowa

pracownia krawiecka

Piotr Górka

Kraków, Floryańska 21.

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową oraz reperacje, przeróbki i wszelkie szycie na maszynie przyjmuje i doskonale wykonuje nie drogo. **Wiktorja Podbielska w Krakowie**, ul. św. Krzyża l. 10, parter na prawo.

Kto chce pić dobrą i tanią herbatę Cejlońską, ten się nie zawiedzie żądając herbaty **Darling z Raczką** po K. 1.30 za 1/4 funta, wyborną zaś jest **Gonar** po K. 1.70 z Magazynu

JULIUSZA GROSSEGO

w Krakowie, Rynek 34.

Przyjmę administracje domu i podejmuję się wszelkich funkcyi w zakres tego wchodzących. Na żądanie złożę kaucję. Zgłoszenia pod M. K. 150 post. rest. poczta główna. Do umowy zgłoszę się osobiście

Nic nie kosztuje pośrednictwo

Jeżeli kto:

szuka posady, służby, roboty.

Potrzebuje:

oficyalisty, sługi, robotnika.

Chce sprzedać lub wydzierżawić:

wieś, fabrykę, realność.

Poszukuje do kupna:

czegokolwiek.

Ma lub potrzebuje:

wynająć mieszkanie w mieście lub na wsi, ponieważ każdy może bezpłatnie każde tych spraw dotyczące ogłoszenie zawsze jednorazowo w tygodniku **„Interes"** począwszy od 1-go marca br. umieścić i malećć to, czego szuka.

Na żądanie numer okazowy.

Adres: „Interes" Kraków.

Piękny biust.



Bujne piersi w przeciągu **2 miesięcy** przez (Pigułki wschodnie) **PILULES ORIENTALES** jedyne, które rozwijają piersi, wzmacniają je, przywracają młodość i użyczają powabnej pełności nie szkodzące wcale zdrowiu.— Pod gwarancyą wolne od arsenicu. Przez 35 lat uznane przez powagi lekarskie uznane. Całkowita dyskrecya. Pudełko ze sposobem użycia opłatnie za na dosłaniem **K 6·45** lub pobraniem poczt. K. 6·75. (1644—13

J. Ratié, Aptekarz Paryż.

Składy: PRAGA, Fr. Vitek & Co Wassergasse 19. — BUDAPEST, Apt. J. V. Török, Kiraly Utcza 12.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.

CENNIK DARMO. WYSYŁKA DYSKRETNE

Dobra harmonia Kou. 4.80



50.000 sztuk rozsprzedano. Żadnego cła! Gwarancya!

Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Nr. 300 ¾ z 10 klawiszami. 2 rejest. 28 głosów, wielkość 24 × 12 cm. K. 4 80
Nr. 657 ¾ z 10 klawiszami, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30 × 15 cm. K. 5 20
Nr. 656 ¾ 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30 × 15 cm. K. 5 90
Nr. 305 ¾ 10 klawiszy, 2 rejestr4 50 głosów, wielkość 24 × 12 cm. K. 6 20
Nr. 663 ¼ 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31 × 15 cm. K. 8 —

Wysyłka za zaliczką przez c.k. Dostawcę Dworu **Hanns Konrad**, Musikwaren-Versandhaus Brüx. Nr. 71 (Czechy).

Główny cennik z 3000 rycin nadsyłanie każdemu darmo i opłatnie.

Chroń twoją żonę.

Tą dla każdej rodziny nadzwyczaj ważną książkę wysyła za nadesłaniem 90 h. w markach austr. **F. B. KaupaBerlin S.W. 291 Lindenstr. 58**

Trzy guldeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: **fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, liliowych i t. d.** Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach a/E.**, Weiher 221.

Pierwszy i największy kraju

SKŁAD MASZYN do szycia i haftu wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauki haftu bezpłatnie Cenniki gratis franco Przyjmuje również maszyny do szycia wszelkich systemów do naprawy

Józef Iwanicki, mechanik i specyalista.

LWÓW, Żorża-Hotel

Miód patoka

Czysty, kura yjny z największej gal pasieki wysyła Eug. Biliński w Zawaziu, po 6 k. 5 kg. puszka. Za czystość ręczy się. Pod zbno ogłoszenia muiej. pasiek się nieprawdziwe. 77

Derki na konie!



Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zleconie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie, włosiste, dające się też użyć jako koce do spania, a przytem bajecznie tanio. Gatunek *A*, szare z kolorowemi szlakami, 2 m długie 1½ szer., kor. 4·50. *B* bronzowe fiakierskie z czerwonemi i czarnemi szlakami, kor. 5·50; *C* wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m dł. 1½ szer. kor. 7·50; *D* weln. dworskie z kwadr. 2 m 20 cm dł. 1 m 60 cm szer. kor. 8. — Wysyłka za zaliczką przez firmę polską **A. Weisberg, Wiedeń,** II, Unt. Donaustr. Nr. 23A

Darmo i opłatnie



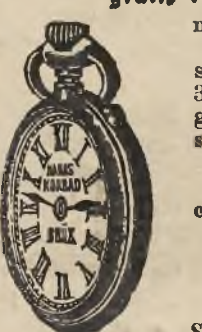
wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu

Hanns Konrad

wysyłka instrumentów muzycznych. Brüx nr. 4775 (Czechy). Skrzypce szkolne po kor. 4 80, 5.50, 6.—. Do tego smyczek skrzypcowy kor. —.80, 1.—, 1.40. Cytry, Harmonje itd. na składzie **Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** (408

Proszę żądać

gratis i franko



mego bogato illustrowanego polskiego Cennika z 3000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych

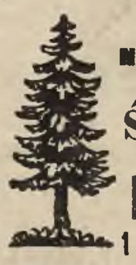
Hanns Konrad

c. i k. dost. Dworu. Pierwsza **Fabryka zegarków w Brüx** Nr 709 (Czechy).

Szwajcarski patent. zegarek system Roskopf K. 5. Rejestrowany remontoir kotwicowy Adler-Roskopf K. 7. Prawdziwy remontoir srebrny K. 8.40. (291)

Alpejskie

Sosnowe cukierki



Picea Najlepszy i najtańszy środek na kaszel 1 pudełko 20 hal.

Do nabycia w aptekach: **00. Bonifratrów**, pod złotym słoniem ulica Grodzka, **Doskowski Marjan** pod białym orłem, Rynek, Linia A B, **Grabowski Wincenty** pod aniołem ulica Dietla 76, **S. H. Makoln** pod złotym orłem, ul. Krakowska, **F. X. Mikucki** pod koroną, **J. Macudziński** Rynek, **M. Preń** po złotą głową ul Grodzka, **Ludwik Rosenberg** pod murzynami ul. Krakowska, **Konstanty Wiszniewski** ul. Floryańska, **Żurawski** pod aniołem Zwierzyniec jak również we wszystkich aptekach Monarchii. Skład główny **„zum Samariter"** Graz, Sackstrasse 13, Wien I., Feinfaltstrasse 4. 160

200 koron miesięcznie

może każdy łatwo zarobić. Szczegóły darmo i opłatnie na zgłoszenia przez biuro gazet Olszewskiego Lwów, Kilińskiego l. 1. 88

REUMATYZM

gościec i t. p. Najlepszy środek udziela listownie

Karol BADER Monachium

15 Kurfürstenstrasse 40 a.

Dwie piwnice

obszerne, suche, widne — są każdego czasu do wynajęcia — wy-jazdy są z ulicy Szpitalnej l. 8. 136

SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po niebocznym znaku.

Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l 40. naprzeciw teatru miejskiego, Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera" w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego.

ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca. zwana *Prager Haussalbe*, okazała się do tego najstosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliźnienie. 1139 15

Przesyłka codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3·16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — *Wszystkie części opakowania noszą prawnie depoowaną markę ochronną.*

SKŁAD GŁÓWNY

B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu

Apteka „pod czarnym orłem", PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 203. Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie wznaczn. aptekach.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

Jana WOLNECO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy pl. Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. (1580



Grand Prix na wyst. światowej w Paryżu 1900.

Kwizdy fluid restytucyjny.

Woda do mycia koni. Cena flaszki K 2·80.

Przeszło 40 lat w stajniach dworskich i wyścigowych w użyciu, do wzmocn. przed i po wielk. biegach, przy stwardn. stawów itd. czyni zdolnym konia do nadzwyczajnych biegów treningu.

Kwizdy fluid restytucyjny Znak ochronny winieta i opakowanie prawnie zastrzeżone.— Prawdz. tylko z obok umieszczoną marką ochronną. Do nab. w aptekach i drogueryach. Ilustr. cenniki darmo i opłatnie.

Skład główny: **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austr.-węg. król. rum. i ksiaż. bulg. Dost. Dwor. — Aptekarz obw., Korneuburg bei Wien.

Dr. Kovács'a pasta na ręce

w używaniu nieprześcignona, czyni ręce piękne i białe w przeciągu 3 dni. **Słoik 1 K 20 hal.**

„International" niszczyciel włosów celem szybkiego i pewnego usunięcia niepotrzebnych włosów z twarzy i rąk. **Flaszka 6 K.**

Wysyłka za pobraniem pocztowem

Mariahilf-Apotheke, Budapest, ach

L szt Ferencz tér 20. Do nab. we wszystk. aptekach i drogueryach

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo Biuro Nauczycielskie Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling, **Kraków, ul. św. Jana l. 2, I p.** (Róg Rynku gł.) — — Telefon 744. — — Poleca: Dyplomow. Nauczycielki, Polki i Cudzoziemki, z wyższą muzyką, z doskonałym jęz. franc., ang. niem. i wykształceniem uniwers. Nauczycieli, Guwernerów, Polaków, Francuzów, Anglików, Włochów i Niemców. Osoby do Towarzystwa i Reprezentacyi domu oraz Bony, Wychowawczynie, Freblanki, Polki Nimkizn krawieczyzną. Francuzki, Angielki, Włoszki, sprowadzane wprost z zagranicy z pierwszorzędnych Zakładów Wychowawczo-Naukowych. Internat dla Nauczycielek na przystępnych warunkach.

Zakład art.-Fotograficzny



z zastosowaniem najnowszych prądów w dziedzinie artystycznej fotografii pod firmą

Kuczyński i Gürtler

Kraków

Rynek Pałac Spiski linia C-D.

Prace nagrodzone na wystawach w Genewie i Zurychu.

W masarni Stefana Sieczkowskiego

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej L. 11

(obok Grand Hotelu)

WĘDLINY POTANIAŁY.

Wyrabia i poleca Szanownej P. T. Publiczności: szynki praskie i westfalskie, polędwi e pi ec one i łososiowe, znakomite kiełbasy krak wsk e, polędwicowe, krajane i sie ane, kisz i pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryskę kiełb sę, słoninę olską białą, wędzoną i paprykowaną, rozmaite rolady, kiełbaski wiedeńskie, sard lki wars awski, k szki podgardlane i kaszane, wogóle wszystko co olwi k wchod i w zakr s masarstwa.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądan e — Przesyłki uskutecznia się pocztą za pobraniem.

KASZLĄCYM
dzieciom i dorosłym

przepisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający, usuwający flegmę i uśmierzający kurczowy kaszel, uspokajający i znoszący zaburzenia oddechowe Setki lekarzy wyraziło już swoją opini o zdumiewającо wysokiem działaniu Thymomelu Scillae przy kokluszu i innych rodz. kurcz. kaszlu.

Prosze zapytać się swego lekarza.

1 flaszka **K. 2·20.** Pocztą opłatnie po nadesłaniu **K. 2·90.**
3 flaszki po nadesłaniu **K. 7·** — 10 flaszek po nadesłaniu **K. 20·—**

Wyrób i skład główny

B. FRAGNER'S APOTHEKE

k. k Hoflieferant

Prag-III., Nr. 203.



Do nabycia w lepszych aptekach. Uwaga na nazwę preparatu, fabrykanta i markę ochronną.

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład



Gramofonów i Fonografów

hurtowny i częściowy [228

KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacye wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM" z tubą kwiatową wraz z 10 płytami **35 złr.**

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu.— Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r,

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

najnowszym i najlepszym sposobem

za pomocą gorącego powietrza

po cenach najprzystępniejszych.

1881 0

OGŁOSZENIE!

LICYTACJA

z wolnej ręki

odbędzie się w dniu 5 lutego b. r.

W BRZEZNEJ

poczta i stacja kolei Nowy Sącz.

Objęte będą inwentarze żywe i martwe, mianowicie: konie robocze źrebięta, krowy mleczne, jałownik roczny, trzoda chłowna rasy Jorkschire. Dalej maszyny rolnicze, młocarnia z kieraratem, siewniki, pługi Sacka i Echerta, płużki do oborywenia ziemniaków, brony, ekstyrpatory, plewiacze, wozy ciężarowe, parnik na 80 sztuk bydła powozy, fajetony, wózki, sanie fornalskie, sanie wyjazdowe, uprzęże z kręconej skóry kompletne, chowona angielskie, beczki dębowe, paki, skrzynie, stoły, stołki, ławki moble pokojowe.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 9 rano.

C. Czechowski.





W

6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

Kanady, Argentyny i Brazylji.

Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.

Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

Uznane za najlepsze **Siewniki** nowo ulepszonego systemu trybikowego „Agrikola" **Stalowe pługi,** Brony, Walce, Kosiarki do trawy, koniczyny, Żniwiarki do zboża, **Roztrzasacze siana,** Grabiarki do siana i zboża, **Prasy** słomy i siana **Tłocznie** do owoców winogron, **Hydrauliczne prasy,** Gniotowniki d winogron, obrywacze winogron, Młynki do tarcia owoców, Sikawki do winnych latorośli i innych roślin, Przyrządy do suszenia owoców i jarzyn. **MŁOCARNIE** n patent. łożyskami wałeczkowemi samosmarnjącemi się do ruchu ręcznego, kieratowego i motorowego, **Kieraty** poruszane siłą zwierząt pociągowych, **Młynki** do czyszczenie zboża, Trieury, Łuskacze kukurydzy, **Sieczkarnie** z pat. łożyskami wałeczkowemi i samosmarującemi się — najlżejszy chód, **Krajacze buraków, Śrótowniki, Kociołki** do parzenia, Oszczędnościowe piece kociołkowe, **Obrotowe pompy do gnojówki** i wszystkie inne **maszyny rolnicze** najnowszej konstrukcyi odznaczonej nagrodami, wyrabiają i dostarczają **Ph. Mayfarth i Ska.** fabryki maszyn roln. odlewarnie żelaza i kuźnie par. Rok założenia 1872. **Wiedeń 2 l, Taborstrasse 71.** 1050 robotników.



Odznaczeni więcej niż 600 złotymi, srebrnymi medalami etc.

Obszerne ilustr. katalogi bezpłatnie. Zastępcy i odsprzedawcy poszukiwani,

Baczność!

BYT zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia **Koron 18 do 25 tygodniowo** bez względu na płeć, wiek lub oddalenie. — Bliższych informacyi udziela: „**BYT**"

Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we **Lwowie,** ul. Kołłątaja 2.

Marka ochronna: **„Kotwica"**

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety Nr. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

RZĄDCA

praktycznie wykształcony, znający się na każdej glebie i umiejący się obchodzić ze wszystkemi maszynami rolniczemi, — zamiłowany hodowca krów i mleczarstwa, znający się na sztucznych nawozach poszukuje posady od 1 kwietnia 1908. Żona może prowadzić gospodarstwo domowe. Zgłoszenia do Adm. dziennika pod 1 .S. W. 78

Rządca

kawaler, na dwóch posadach 13 lat poszukuje posady sekretarza, rządcy, kontrolera. Zgłoszenia: „N. P. poste-restante Przemyśl".

Reim i Spółka, Kraków Rynek l. 37 A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

2 razy dziennie wysyłki pocztowe.

Perfumy

z pierwszorzędnych firm krajowych i zagr. NAJMODNIEJSZE ZAPACHY
Wody do włosów, Wody, Pasty i Proszki do zębów, Glycerynę płynną i w butelkach zgęszczoną przeciw pękaniu skóry. — Pudry angielskie, francuskie i krajowe, Puder brylantowy na włosy, Puszki łabędzie do pudru.

Środki do kadzenia — Solt americain i Lewender — Woń szpilkowych lasów Trociczki i t. p.

Grzebienie	Szczotki	Liste
C. M. Dostala proszek perłowy najlepszy środek toaletowy. Środki do czyszczenia plam	Schampoo-Tarool środek antis. i wysoce hyg. do mycia głowy również do pielęgn. włosów.	
Ochraniacze uszu od mrozu i zimna.	Kalosze rosyj.	Podeszwy wkładk. Gumki pod obcasy

Rurki do włosów — Maszynki spiryt. do rozgrz. tychże. Pędzle i mydelniczki do golenia. Paski do ostrzenia brzytew.

Aparaty i preparaty do upiększania twarzy, rąk i palców jakoteż środki hygieniczno-kosmetyczne do pielęgnowania włosów polecone przez Lecznicę kosmetyczną Dra L. Lustera.

Perfumy

francuskie na wagę — Mydła toaletowe pierwszorzędnych firm — Mydła warszawskiej fabryki H. Majewskiego i Synów. — Mydła lecznicze. — Kosmetyki, brylantyny i olejki na włosy i wąsy. — Saszetki do bielizny w różnych zapachach. — Farby na włosy

Gąbki toaletowe. — Wanny i miednice gumowe składane. — Rękawiczki i taśmy do nacierania ciała.

Prenumeratorom „Kosmetyki" udzielamy odpowiedni opust przy zakupnach.

Cenniki darmo i opłatnie.

Ciąg dalszy spisu: **Przewodnik** Stanisława Cyrankiewicza o grobach i pomnikach z kościołów i cmentarzy Krakowa, Podgórza i Zwierzyńca zawierać będzie;

Grobowce i pomniki Biskupów krakowskich w katedrze na Wawelu;

Grobowce i pomniki Kanoników katedralnych, pochowanych w katedrze na Wawelu i na cmentarzu krakowskim;

Spis pomników, tablic i nagrobków s kościołów krakowskich i św. Salwatora na Zwierzyńcu;

Groby wieczyste zgromadzeń zakonnych na cmentarzu i wygasłego klasztoru PP. Scholastyczek, PP. Kamedulanek, obecna szkoła św. Kingi dawniej ich kościół i klasztor;

Grobowiec wspólny Weteranów z roku 1830–1831;

Wspólna mogiła zastrzelonych w roku 1848;

Pomnik poległych za ojczyznę w r. 1863 znajdujących się na cmentarzu krakowskim;

Pomniki mistrzów: pióra, pędzla. dłuta, lutni i t. p. na cmentarzu krakowskim;

Kronika cmentarna;

Cmentarz krakowski ze spisem pomników i grobów spoczywających tamże, ułożony alfabetycznie;

Cmentarz Podgórski (stary i nowy) ze spisem pomników i grobów;

Cmentarz Zwierzyniecki (stary i nowy) wraz z cmentarzem znajdującym się około kościoła św. Salwatora, w kościółku tym grobi są pochowane 69 zakonnic SS. Norbetanek z ksienią Ewą Stopiecką za której staraniem dokonaną została beatyfikacja błogosławionej Bronisławy w r. 1810, gdzie ma swą kaplicę u stóp kopca Kościuszki.

Plan cmentarza krakowskiego.

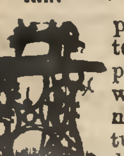
Wszystkim Paniom i Panom biorącym współdział przez 12 lat w tem przykrem i mozolnem wydawnictwie składa podziękowanie wydawca tegoż Przewodnika cmentarnego

Stanisław Cyrankiewicz.

Największa w kraju firma

R. PAWŁOWSKI

KRAKÓW, RYNEK L. 18.



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek



dawniej **Zygmunt Chilla,** Krawcy Kraków, **Wielopole 3** obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materjały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne wed. najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najumiarkowańsze. Wypożycza również fraki i anglezy. Zamówienia na prowincję uskutecznia się za pomocą sposobu brania miary

R. Ditmar

Kraków, Rynek 13. poleca obok lamp i świeczników elektrycznych

świeżo założony

skład porcelany i szkła stołowego. Wybór wielki. — Ceny przystępne.

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i S-ki W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny dzieło

Dra Leopolda Caro, adwokata w Krakowie

pod tytułem:

Studya Społeczne

w 8-ce, str. 404.

Treść: Sprawa indemnizacyjna. — W sprawie parcelacyi. — Książki robotnicze. — Bank włościański. — Lichwa na wsi. — Reforma kredytu włościańskiego. — Ulgi legalizacyjne w Sejmie. — Lichwa i sposoby jej zwalczania. — 10 milionów na kredyt włościański. — 1 milion na kasy Raiffeisena. — Projekt reformy ustawodawstwa naftowego — Dodatek do funduszu religijnego. — W sprawie przywłaszczenia sobie firmy. — Zawodowa organizacya rolników. — Prawa sługi. — Pomoc prawna

CENA 10 KORON — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH I U AUTORA ULICA SZCZEPAŃSKA L. 11

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI: (Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylji, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu *we Lwowie, ul. Grodecka 93.*

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemiec.

LIBAL i S-ka

zarejestrow. towarzystwo handlowe **we LWOWIE, ul. Kochanowskiego 39-7.** Żądajcie prospektów.

Stały i pewny zarobek 20-30 koron tygodniowo



może mieć każdy, bez względu na wiek i płeć, kto wyuczy się pracować na opatent. w. płaskiej maszynie do plecenia **„Slavia"**. Dokładna nauka za darmo; na żądanie także w domu. Gotowe wyroby przyjmuje do odsprzedaży

H. Teleszniczka

w KRAKOWIE przy ul. Szewskiej l. 10 I p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialń, jadalń, stylow., serwis, porcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.) dywany perskie i zwycz., pianino, fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterye, srebro, kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej., Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedmayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

Ważne dla Pań



poleca firma

H. Bogdanowicz



H ..., przed ... Z. Hücker we Lwowie.

Praktykant zamiejscowy

dobrej konduity z ukończoną I-gą klasą gimnazyalną znajdzie umieszczenie w handlu papieru i artykułów religijnych

Juliana Karkiewicza

Kraków — Mały Rynek 101)

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Nauczycieli etc. Samoistne Stowarzyszenia Oszczędności i Zaliczkowe Związku Urzędników udzielają na przystępnych warunkach także na długoletnie spłaty pożyczek osobistych. Agenci wykluczeni. — Adresów Towarzystw udziela się bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. (1446



Tanie czeskie

PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36. Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsel* *Lobes* Nr. 284 Pilsen, Czechy

Marmolady

do

pączków i legumin

poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski

w KRAKOWIE

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Teatr Kineton.

Rynek główny. Pałac Spiski.

W wielkiej, z komfortem urządzonej sali I piętra

Codziennie

3 Przedstawienia

Obrazów mówiących i śpiewających

Doskonałe złudzenie życia!

W Krakowie nie widziane!

Nowość! **Nowość!**

Wyjątki z oper, w wykonaniu artystów opery paryskiej.

Ceny miejsc: Loża na 5 osób 8 kor. Miejsca siedzące po 1 kor. 50 hal. 1 kor., i 50 hal.

Przedstawienia rozpoczynają się: godz. 5 popoł., trzy kwadranse na 7 i o godz. wpół do 9 wiecz. **W niedziele i święta 4 przedstawienia.** Pierwsze o godz. 3 popołudniu. Następne jak codziennie.

Dyrekcya.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupré. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.